

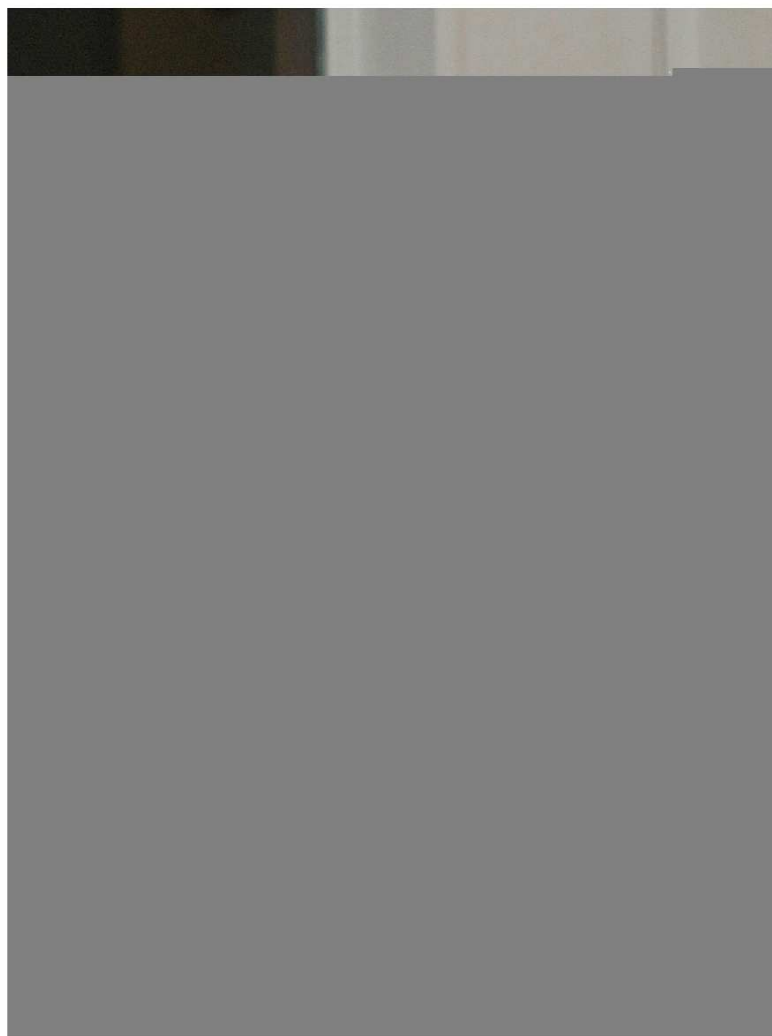
Niezwykły gość

W styczniu w auli szkoły odbył się wykład ks. prof. Michała Hellera. Wykład pt. *My i wszechświat* stanowił zasadniczą część podsumowania projektu *Jesień życia w aktywności i spełnieniu*, realizowanego w ramach Mościckiej Akademii III wieku. W programie wystąpili ponadto uczniowie klas piątych Szkoły Podstawowej nr 17 z przedstawieniem bożonarodzeniowym *Hipermarket*, przygotowani pod opieką pani Agaty Polek, a także chór szkolny pod kierunkiem p. Marty Cichoń i zespół instrumentalny z I ag. Nasze trzy koleżanki miały zaszczyt porozmawiać krótko z ks. prof. Na początku zapytały o wspomnienia z IV LO które ks. prof. ukończył z 1953 r. Nasze trzy koleżanki miały zaszczyt porozmawiać krótko z ks. prof. Na początku zapytały o wspomnienia

z IV LO które ks. prof. ukończył z 1953 r. Okazało się, że niezbyt dobrze, chociażby ze względu na panią profesor, która przymuszała uczniów do zajęć chóru. Ks. ćwiczył w domu fałszowanie hymnu, by tylko nie musiał śpiewać

w chórze. Zainteresowanie kosmologią przyszło samo, nie miały wpływ miał na pewno inteligencki dom, z którego się wywodzi. Ks. prof. zapytany o to, dla jakiego auditorium lubi wykladać, odrzekł, że dla ludzi inteligentnych. W rozmowie wyznał ponadto, że wszystkie nagrody, które otrzymał, są dla niego jednakowo cenne; w ogóle najważniejsze jest, gdy ktoś przeczyta jego książkę i ją zrozumie. Ks. prof. urodził się w Tarnowie i mieszka tu do dziś. Zapytany, jak ocenia zmiany w mieście, wyznał, że wszyscy ci którzy krytykują zmiany, powinni sobie przypomnieć, jak wyglądał Tarnów dawniej. Na koniec dowiedzieliśmy się, że ten niezwykle skromny człowiek z potraw wigilijnych najbardziej lubi barszcz z uszkami, a odpoczywa pracując.

Ks. prof. Michał Heller jest znanym kosmologiem, profesorem filozofii Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie i adiunktem Watykańskiego Obserwatorium Astronomicznego, fundatorem i dyrektorem Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych oraz członkiem Papieskiej Akademii Nauk. W 2008 roku jako pierwszy Polak otrzymał nagrodę Templetona, przyznaną za pokonywanie barier pomiędzy nauką a religią.



Zwycięzcy Konkursu Poetyckiego "Gdy za oknem pada śnieg"

Przemysław Pietrzak IV b I miejsce

Zima
Zima chłodem ubrana
Srebrnym mrozem otulona
Ręką prószny śnieg.
W biały kożuch ubiera
Zielone wcześniej drzewa.
Kryształowa twarz
Biały czyni las.

Nadia Sroka IV b II miejsce

Za oknem zima
W zimny poranek spoglądam przez okno.
Gdzie się podziało słonko?

Może z Panią Zimą gra w karty
albo wyjechało w góry na narty.

A u nas na szybach mróz szaleje.
Artysta z niego wspaniały,
aż trudno uwierzyć, że ma do dyspozycji-
tylko kolor biały.

Koniec siedzenia w domu.
Trzeba wyjść na podwórko.
Ulepimy bałwana, a mróz nam pomoże
w zrobieniu ślizgawki na dworze.

Wieczorem śnieg za oknem pada.
Kot mruczy i bajki opowiada,
a my siedzimy przy kominku,
zapatrzeni w figle dymku.

Wyróżnienia otrzymują:

Julia Gordziejowska z IVb, Patrycja Wodzińska z IVa i Dominika Bojda z IVb. Wszystkim serdecznie gratulujemy!

Patryk Wilusz kl. IV a II miejsce

Zabawa na śniegu
Śnieg otulił ziemię całą
nadszedł wreszcie zimny czas.
Wszędzie biało, wszędzie biało,
wiele uciech czeka nas.

Śnieżna góra na nas czeka,
dwa zakręty, ostry zjazd.
Kto ma sanki, kto ma narty
najtrudniejszy pierwszy raz.

Lekko każdy z nas pomyłka
i po lodzie sunie w dal.
Na ślizgawce gra muzyka
dzisiaj bal, zimowy bal.

Julia Wrona kl. VI a III miejsce

Zimowy świat

Śnieg otula świat puchową pierzyną,
Jak matka dziecko w ramionach.
Pozwala nam odpocząć
Po trudach i znojach.
Zjeżdżają z górki sanki,
Zmarznięte stoją bałwanki.
Biała polana i las
Czekają na nas.
Piękna roziskrzona zima
Błyśnie śnieżna gwiazda w oku.
Mróz kwiaty na szybie maluje,
Choć zimny i tak nie zwiastuje.
A kiedy przyjdą ciepłe dni,
Wspomnienia o zimie zostaną
I trochę smutno będzie mi,
Że białe piękno stopniało.

Zmarła Wisława Szymborska

Wisława Szymborska urodziła się 2 lipca 1923 r. w Kórniku, w Poznańskim, a od 1929 r. mieszkała w Krakowie. Poetka, eseistka, tłumaczka, felietonistka, laureatka Nagrody Nobla w dziedzinie literatury (1996), odznaczona Orderem Orła Białego (2011). Zmarła 1 lutego 2012 r. po ciężkiej chorobie, pochowana na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Wydała 12 tomików swej poezji, debiutowała tomikiem *"Dlatego żyjemy"* (1952), ostatni, wydany w 2009 roku - *"Tutaj"*. Jej wielką pasją było pisanie limeryków oraz tworzenie z fragmentów gazet zabawnych kartek do przyjaciół. Jej poezja jest refleksyjna, pełna ironii.



Szkolny reporter przedstawia

Rozmowy o feriach zimowych

Redaktor: Jak Pan/i spędza ferie zimowe?

Pan wicedyrektor Lesław Kubień: W miarę możliwości wyjeżdżam w góry szukać zimy. Zimy w mieście nie lubię.

Pani Małgorzata Węgrzyn: Ferie zimowe spędzam aktywnie, ciekawie i zdrowo. Staram się wykorzystać każdy dzień, aby nie był on dniem straconym.

Pan Wojciech Walecki: Jeżdżąc na nartach.

Pani Małgorzata Sroka: Staram się spędzać ferie na sportowo, lubię góry, spacer, narty.

Pani Ewa Sykała: Bardzo lubię zimę, a co za tym idzie ferie zimowe! Tegoroczne ferie zamierzam spędzić bardzo aktywnie.

R: Czy uprawia Pan/i jakiś sport zimowy? Jeśli tak, to jaki?

P. Kubień: Nie uprawiam sportów zimowych.

P. Węgrzyn: Rekreacyjnie jeżdżę na nartach i łyżwach. Lubię też jeździć na sankach.

WYNIKI SONDY

1. Czy czekasz na ferie?
 - a) tak - 63 osoby
 - b) nie - 4 osoby
 - c) nie mogę się doczekać - 68 osób
2. Jaki sport zimowy lubisz najbardziej?
 - a) narciarstwo - 67 osób
 - b) snowboarding - 36 osób
 - c) inne - 37 osób (24 osoby łyżwy, 12 osób sanki)
3. Gdzie spędzisz ferie?
 - a) w domu - 34 osoby

- b) w górach - 43 osoby
- c) nie wiem - 39 osób

- d) inne - 20 osób (5 osób za granicą, 6 osób u rodziny)

4. Jeśli nie uprawiasz sportu, jak spędzasz wolny czas?

- a) czytam - 33 osoby
- b) oglądam telewizję lub gram na komputerze - 64 osoby
- c) inne - 50 osób (różne odpowiedzi, np. bawię się na śniegu, spotykam ze znajomymi, rodziną)

Dziękujemy za udział w sondzie.
J. Wrona, A. Smolińska

Rysunek Wiktorii Grocholi z 2b nagrodzony w konkursie gazetki

Rozmowy przeprowadziły:
Zuzanna Maciejczyk
i Ola Sajdera



P. Walecki: Narciarstwo.

P. Sroka: Jeżdżę na nartach - jeśli tylko są warunki i mam czas.

P. Sykała: Uwielbiam jeździć na łyżwach i mam szczęście, gdyż lodowisko znajduje się w pobliżu miejsca zamieszkania.

R: Gdzie najczęściej spędza Pan/i ferie?

P. Kubień: Ferie spędzam w domu, tylko na kilka dni staram się wyjechać w góry.

P. Węgrzyn: Większą część ferii spędzam w domu, ale na kilka dni wyjeżdżam w góry.

P. Sykała: Często wyjeżdżam w góry, gdyż

tam zima jest najpiękniejsza.

Urzekają mnie zimowe krajobrazy. Czasem jednak ferie spędzam w domu.

Wtedy mam czas wyjść do teatru czy do kina albo na

lodowisko.

R: Jakie ma Pan/i plany na najbliższe ferie?

P. Kubień: Dawno nie byłem w Tatrach, więc może pojedę tam.

Chciałbym również wyjść na Jaworzynę Krynicką.

P. Węgrzyn: W czasie najbliższych ferii chcę wyjechać do Krynicy na narty. Planuję wybrać się

też do Parku Strzeleckiego na sanki, na łyżwy, basen.

P. Walecki: Wyjeżdżam w Karkonosze.

P. Sroka: Wyjeżdżam na narty w góry. Mam nadzieję,

że pogoda dopisze i śniegu nie zabraknie.

P. Sykała: W pierwszym tygodniu ferii zaplanowałam wyjazd do Bukowiny Tatrzańskiej.

R: Udanego wypoczynku!

Wywiad z panem Tomaszem Ciapałą, trenerem szkolnej drużyny piłki ręcznej

Redakcja: Czy jest pan zadowolony z występu swojej drużyny na Międzynarodowym Turnieju piłki ręcznej na Słowacji?

Pan Tomek: Myślę, że tak, zajęliśmy czwarte miejsce, żal troszkę, że chłopcy nie odnieśli większego sukcesu, ale sądzę, że jak na pierwszy turniej międzynarodowy w ich życiu ten wynik jest satysfakcjonujący.

R: Mogło być lepiej?

PT: Oczywiście, że mogło być lepiej, generalnie pierwsze dwa mecze przyniosły nam porażki, ze względu na to, że drużyny z innych krajów grały innymi systemami obronnymi, więc chłopcy byli nieprzygotowani na to, ale w kolejnych meczach złapali doświadczenie i mogli pokazać swoje możliwości.

R: Czy drużyna zdobyła

doświadczenie poprzez wyjazd za granicę i możliwość gry z zespołami spoza Polski?

PT: Przede wszystkim najważniejszą rzeczą jest to, że drużyna się scementowała, ten wyjazd służył integracji, nabierania doświadczenia i poznawaniu kultury gry innych krajów. Graliśmy z Bułgarami, Słowakami, Słoweńcami, Chorwatami, Białorusinami. Myślę, że to było duże doświadczenie w ich karierze, która dopiero nadejdzie, ale uważam, że było to bardzo cenne.

R: Która drużyna przysporzyła naszym szczypiornistom najwięcej kłopotów?

PT: Najtrudniejszym meczem był mecz z białoruskim Mińskiem z racji tego, że gdy zaczęliśmy, chłopcy byli smutni i rozżaleni. W tym meczu nastąpił progres.

Rozmowa ze szczypiornistami

uczestnikami turnieju piłki ręcznej na Słowacji: Olafem Lubera, Michałem Lachem i Mikołajem Legieciem

Redakcja: Czy jesteście zadowoleni ze swojego występu na turnieju?

O. Lubera: Nie spodziewaliśmy się, że zajmiemy tak dobre miejsce, ale mogło być lepiej.

R: Gra z zespołami spoza Polski to dla was nowe doświadczenie?

M. Lach: Bardzo mi się to podobało, ponieważ w innych krajach gra się w piłkę ręczną inaczej.
R: Podobało wam się



przygotowanie turnieju?
M. Legieć: Ogólnie było dobrze.
R: Dziękuję za wywiad i życzę sukcesów w tym sporcie.

Rozmawiał J. Pawlak

Wywiad z p. Tomaszem Ciapałą przeprowadzili: Michał Maksymowicz oraz Jan Pawlak



Fakty, nowinki, opinie

WYZNANIA Z OSTATNIEJ ŁAWKI - Zajęcia dodatkowe

Należę do tych, którzy bardzo lubią zajęcia dodatkowe. Wiele osób woli wrócić do domu i oglądać telewizję niż zostać o tę godzinę więcej. Uczęszczam na koło teatralne, redakcyjne i Caritas. Na kole teatralnym pani daje nam role do nauczenia, a przygotowane przedstawienia wystawiamy w szkole czy na konkursie pozaszkolnym. W ramach Caritasu pomagamy dzieciom z Afryki, kwestujemy lub wystawiamy przedstawienia, zaś na kole redakcyjnym tworzymy gazetkę Szkolne Nowinki. Zajęcia, w których uczestniczę, pogłębiają moją wiedzę, umiejętności i dają poczucie szczęścia, że mogę komuś pomóc.

Stefka

W szkole uczęszczam na zajęcia dodatkowe: polonistyczne, z j. angielskiego i na kółko redakcyjne Szkolnych Nowinek. Lubię je. Są ciekawie prowadzone, przerabiamy całkiem inny materiał niż na lekcjach. Jest mniej osób, co ułatwia prowadzenie ich. Ostatnio na zajęciach polonistycznych oglądaliśmy film o Michaelu Jacksonie- This is it, którego recenzję znajdziecie w gazetce. Za to na dodatkowym angielskim, prowadzonym przez panią Kwokę, ćwiczymy gramatykę i rozwiązujemy różne testy przygotowujące nas do klasy językowej lub do konkursów. Z chęcią chodzę na nie, bo mogę odpocząć po szkole. Minusem jest, że niektóre zajęcia zaczynają się albo za wcześnie(np. o 7.10) , albo za późno, po 15.10. Jednak warto uczęszczać na zajęcia dodatkowe, ponieważ z pewnością każdy znajdzie coś dla siebie.

Ola

Spacer po Mościcach -

Stadion Miejski w Tarnowie

Historia powstania Stadionu Miejskiego sięga 1937 r., kiedy to dyrekcja Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach przeznaczyła 10 tys. złotych na budowę nowego boiska sportowego dla działającego już od 1930 r. Towarzystwa Sportowego Mościce.

Stanisław Lasota sporządził plan stadionu sportowego i przystąpiono do jego budowy. Zakończono ją w 1939r.

Powstało boisko piłki nożnej, czterotorowa bieżnia z sześciotorowym odcinkiem prostej (110 m), dwie skocznie oraz drewniana trybuna, pod którą znalazły się szatnie i magazyny. Obok trybuny wybudowano drewnianą halę sportową, w której odbywały się mecze siatkówki i walki bokserskie. W 1944 r. pięknie prezentujący się obiekt sportowy zdewastowały stacjonujące tam niemieckie kolumny pancernosamochodowe. Lata powojenne przyniosły dalszą modernizację stadionu jako obiektu zaspokajającego zapotrzebowanie na sport w rozbudowujących się Mościcach. Powstały korty do tenisa ziemnego, boiska do siatkówki i koszykówki. Zimą natomiast zamieniano je na



ogólnodostępne lodowisko. Zainstalowano oświetlenie, wybudowano bandy i swoje mecze hokejowe rozgrywała sekcja hokejowa Metalu Tarnów. W 1947 r. z inicjatywy Bolesława Kołodzieja powstała sekcja gimnastyczna, a zawody odbywały się na płycie stadionu, przed trybuną. Czołowymi zawodnikami sekcji byli m.in.: Antoni Markiewicz, Marian Kot, Zbigniew Darowski, Kazimierz

Karbowiak, a wśród kobiet, Danuta Radlińska. Na płycie stadionu odbywały się także zawody konne (hipiczne) przez przeszkody, bardzo niszcząc murawę. Końcem marca 1957r. przystąpiono do przebudowy bieżni lekkoatletycznej na prawdziwy tor żużlowy. Po zmieleniu grubego żużla na pył, polano go krwią zwierzęcą i po utwardzeniu, tor żużlowy był wyjątkowo

pryczepny i spójny. Wykonano bandy okalające tor, ogrodzenie, parking oraz wieżę dla sędziego, chronometrażysty, sekretarza i spikera zawodów. Rok 1969 oraz 2005 to kolejne przebudowy zaplecza sportowego i rozbudowa stadionu. Dziś stadion może pomieścić 18 tys. widzów. Jest siedzibą ZKS Unia Tarnów i odbywają się na nim mecze piłkarskie oraz wyścigi żużlowe. Od 2010 r. pełni



Zajęcia dodatkowe - c.d.

Bardzo lubię zajęcia dodatkowe. Uczęszczam na chór, kółko polonistyczne i jestem redaktorem Szkolnych Nowinek. Chociaż czasami trzeba ustawać na wcześnie rano to i tam chętnie na nie chodzę. Na chórze często przygotowujemy się do występów. Przez cały ostatni tydzień przygotowujemy się

się do konkursu, który odbył się w Krakowie. Spotykaliśmy się z chórem codziennie na przynajmniej jedną próbę. Na konkursie poszło nam całkiem dobrze. Podsumowując uwielbiam zajęcia dodatkowe. Kasia

funkcję Stadionu Miejskiego w Tarnowie -Jaskółcze Gniazdo. Jest również miejscem różnych imprez masowych. W 2011r. swój koncert zagrał tutaj słynny zespół Scorpions.

Na zakończenie chciałam dodać, że historia stadionu bardzo mnie zainteresowała, także z tego względu, że w latach pięćdziesiątych zawodnikiem sekcji piłkarskiej KS Unii Tarnów był mój

Dziadek Marian Szafraniec. *Marysia Adamczyk*

Autorka artykułu dziękuje Panu Antoniemu Kotwie za pomoc w zgromadzeniu informacji dotyczących historii stadionu.

Obok fotografia z zawodów w 1958 r. oraz wzdjęcie stadionu żużlowego obecnie.

Gra po Tarnowie

W XXI edycji Międzyszkolnego Konkursu "Gry po Tarnowie - Śladami Jana Hetmana Tarnowskiego", zorganizowanej przez Szkołę Podstawową nr 2, Laureatem w kategorii szkół podstawowych została grupa z naszej szkoły w składzie: Weronika Szpak, Maciej Maciuszek, Michał Lach. Konkurs ten podzielony był na dwie części. W pierwszej -

grupy uczniów odbyły spacer wraz z przewodnikiem, zwiedzili także Rynek i Katedrę. Później w szkole odbyła się druga część konkursu w formie testu. Poza tym każda drużyna przygotowała pracę plastyczną w formie gazetki na temat hetmana Jana Tarnowskiego. Nagrody zostały ufundowane przez Urząd Miasta Tarnowa i Tarnowską Fundację Kultury.



Lekcja o kinie

Na początku lutego uczniowie wzięli udział w multimedialnej lekcji o kinie: klasy I - III na temat "Dlaczego Francik chrapie? - tajemnice filmowej animacji", natomiast uczniowie klas IV - VI na temat "Małe porządki w świecie filmu - poznajemy rodzaje filmowe". Tym razem zapoznaliśmy się z głównymi rodzajami filmowymi, czyli z filmem fabularnym, animowanym

i dokumentalnym, dowiedzieli się, czym charakteryzują się poszczególne rodzaje. Poznaliśmy także różne techniki filmowej animacji. Po lekcji obejrzyliśmy trzy krótsze filmy reprezentujące poznane rodzaje: "Gramy do końca", "Piotruś i Wilk" nagrodzony Oscarem w 2008 r. oraz "Kamera! I akcja!". O wrażeniach napiszemy w kolejnym numerze.

Rozerwij się!

Imiona mówią

Weronika - opanowana, pomysłowa, nowatorska. Przez całe życie dąży do osiągnięcia niezależności i potęgi. Pragnie górować nad otoczeniem oraz aby inni przystosowali się do jej punktu widzenia. Posiada żywy umysł przepełniony czasem nawet ekscentrycznymi pomysłami i projektami, które ze wszystkich sił pragnie zrealizować.

Milena - osoba nosząca to imię jest z natury osobą skrytą, która nie znosi plotkowania i żalenia się przyjaciółkom, swoje smutki woli przeżywać sama z sobą w zaciszu swojego domu. Z drugiej strony nie pozwala uważać się za istotę kruchą, którą trzeba traktować jak porcelanową lalczkę, by jej tylko nie zranić. Milena jest kobietą wyzwoloną, emancypatką, która potrafi zaważać o swoje i pokazać, że nie jest taka krucha, za jaką ją wszyscy biorą.

Krzysztof - pasjonuje się wszystkim, co związane z życiem. Jest bardzo aktywny, toteż trzeba mu dawać możliwość samorealizacji. Jest ekstrawertykiem, otwartym na świat, ale jednocześnie zdolnym do refleksji, gdy trzeba. Nie ulega wpływom. Groźbami nie zmusi się go do działania, trzeba umiejętnie go zachęcić. Potrzebuje zrozumienia i miłości, nawet, jeśli sprawia wrażenie nieprzystępnego. Ciągłe szuka znajomości, bowiem łatwo ją sobie zraża. Gdy następują chwile próby, wtedy można liczyć na niego, jest opanowany, spokojny, wytrwały, dociekliwy.

Podwieczorek filmowy -

Gra cieni

Można go kochać, można nienawidzić... wobec nowego Sherlocka Holmesa na pewno nie można pozostać obojętnym.

Akcja *Gry cieni* rozgrywa się w roku 1891, a od wydarzeń z pierwszej części upłynęło już ponad 12 miesięcy. Przenikliwy, acz lekko stuknięty detektyw-ekscentryk bo taki jest Holmes w ujęciu Roberta Downeya Jr. - znów musi ratować świat. Pomaga mu jego wierny druh, Dr John Watson (Jude Law), który przez Holmesa niemal nie dociera na własny ślub, a potem naraża na szwank swój miesiąc miodowy. Jednak stawka jest wysoka przenikliwy geniusz, Profesor Moriarty (Jared Harris) zamierza przekształcić szaleńczą wizję wojny światowej w fakt dokonany. Na swojej drodze pozornie niedopasowany duet głównych bohaterów napotka skrywającą



tajemnicę wróżkę-cyganek, Madame Simzę Heron (Noomi Rapace), która niespodziewanie dołączy do ich krucjaty. Świetnie ubrany, prześmieszny, wciągający - w swojej kategorii jest to film niemal doskonały.
Laura Kozub

Biały Kieł
Jack London
Akcja tej słynnej powieści toczy się w XIX wiecznej scenarii północnej części Stanów Zjednoczonych Ameryki, ogarniętych gorączką poszukiwania złota. Na tym barwnym tle rozgrywają się losy wilka (tytułowego Białego Kłosa), który w brutalnym, wrogim i czyhającym na jego zglubę

świecie, podejmuje dramatyczną walkę o przetrwanie. Jego determinacja i wola życia zostają nagrodzone: po niezwykłych przygodach spotyka szlachetnych ludzi, wśród których odnajduje spokój, radość i sens istnienia. Książka ukazuje piękno i wartość przyjaźni człowieka ze zwierzęciem. Niesie też humanistyczne przesłanie, że



MOLE KSIĄŻKOWE

Stowarzyszenie Wędrujących Dżinsów jest to głównie książka dla dziewczyn. Carmen kupuje w ciucholandzie parę znoszonych, wypłowiałych dżinsów. Wieczorem, kiedy cztery przyjaciółki żegnają się przez wyjazd na wakacje, Carmen chce je wyrzucić, ale Tibby, Lena i Bridget przymierzają po kolei spodnie.

Okazuje się, że mimo, iż każda z nich ma inną figurę - wszystkie wyglądają w nich fantastycznie. Postanawiają założyć Stowarzyszenie Wędrujących Dżinsów i co tydzień przysyłać sobie spodnie przez całe wakacje - jak się okaże, najbardziej niezwykły i odkrywczy okres w ich życiu. Polecam. *Laura Kozub*

podjęta w imię dobra walka ze złem w ostatecznym rozrachunku przyniesie sukces i satysfakcję. *Jan Pawlak*

Nie kończąca się historia
Michael Ende
Bastian, bohater tej niezwyklej powieści wchodzi przypadkiem do antykwariatu i znajduje książkę zatytułowaną "Nie Koncząca Sie Historia". Czytając ją

przenosi się do krainy fantazji, gdzie przestaje być zwykłym chłopcem i staje się bohaterem. Tylko on może uratować Cesarzową oraz powstrzymać zagładę Fantazjany. Co się dalej wydarzyło, poznać, gdy przeczytacie tę powieść. Ukazała się ona w 1979 r., a na jej podstawie powstał film "Niekończąca się opowieść". *Laura Kozub*

HUMOR NUMERU

Dlaczego blondynka nie umie napisać 777? Bo nie wie, którą 7 napisać pierwszą.

Jak zająć blondynkę jedną kartką papieru? Napisać na obu stronach ciąg dalszy na odwrocie.

Co się zobaczy, jak się zajrzy blondynce głęboko w oczy? Ciemność widać.

Co to jest, jak włoży się blondynce słuchawki do uszu? Pojemnik próżniowy.

- Jasiu, co zrobisz, kiedy będzie burza w górach!
- Położę się na ziemi, żeby pioruny myślały, że nie żyję.
Przygotowały: Agata Smolińska, Julia Wrona
Fot. Zabawa karnawałowa w IV b - B. Tworzydło



Zespół redakcyjny

Skład zespołu:
Barbara Tworzydło - redaktor naczelna
Katarzyna Wojtanowska - zastępca
Aleksandra Nowak - sekretarz redakcji
dziennikarze: Laura Kozub, Zuzanna Maciejczyk, Aleksandra Sajdera, Agata Smolińska, Julia Wrona, Maria

Adamczyk, Jan Pawlak,
Michał Maksymowicz
Jakub Ćwik - grafik, fotograf
Adres: ZSO nr1,
ul.Norwida 22 33-101 Tarnów
email:
szkolne.nowinki@interia.pl
Pozdrawiamy!